

Sygn. akt VW 6591/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący SSR Klaudia Milek**

Protokolant: Patrycja Prokop

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 29.05, 16.10.2018 roku sprawy, przeciwko W. G. s. J. i W. z domu S. ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

W dniu 17 listopada 2017 roku około godz. 11:15 w (...) W-wa O. w pokoju nr (...), ul. (...) 1 w W., nie wskazał użytkownika pojazdu marki S. o nr rej. (...), z dnia 28.10.2017 r., który uszkodził obudowę słupa przy dystrybutorze nr 8 na stacji paliw (...) S.A" przy ul. (...)",

tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

orzeka

I. Obwinionego W. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 96 par 3 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 200 ( dwieście) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 30 ( trzydzieści) złotych tytułem opłaty , obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 120 ( sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt V W 6591/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 października 2017 r. P. R. zgłosił się do Komisariatu Policji (...) i poinformował, iż w dniu 28 października 2017 r. o godz. 5:24 na stacji paliw (...) nr (...) w W. przy ul. J. G. B. 2A kierujący pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), oznakowanym jako taksówka (...) taxi” dokonał uszkodzenia obudowy słupa przy dystrybutorze nr 8 na szkodę (...) S.A., mieszczącego się przy ul. (...) w P.. Z uwagi na powyższe ustalono, że właścicielem pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) jest W. G., który to w dniu 17 listopada 2017 r. zgłosił się do Komisariatu Policji (...) i pomimo okazania mu wizerunku sprawcy wykroczenia, oświadczył, że nie wie kto w dniu 28 października 2017 r. użytkował jego pojazd ani też kto uszkodził obudowę słupa znajdującego się na stacji paliw (...). W związku z niewskazaniem użytkownika pojazdu, W. G. miał zostać ukarany mandatem karnym kredytowanym w wysokości 500 zł. Mężczyzna skorzystał z prawa do odmowy przyjęcia mandatu. W toku czynności wyjaśniających ustalono, że użytkownikiem pojazdu w dniu 28 października 2017 r. był P. G. – syn właściciela pojazdu W. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatek urzędowych – k. 1, 5, 6, 15
2. zdjęć - k. 11-13, 16
3. częściowo wyjaśnień obwinionego – k. 3, 38
4. zeznań świadka P. R. – k. 10, 49
5. potwierdzenia przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu – k. 14
6. zeznań świadka S. G. – k. 48

Obwiniony W. G. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania wyjaśniającego skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień.

W sprzeczności do wyroku nakazowego obwiniony wyjaśnił, że pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) formalnie jest jego własnością, jednakże on z niego nie korzystał. Wskazał, że pojazd ten użytkowany był przez różne osoby jako taksówka, w związku z czym nie miał możliwości wiedzieć, kto fizycznie z niego korzystał o danej porze. Mężczyzna podniósł, że na komisariacie zostało mu okazane jedno niewyraźne zdjęcie mężczyzny stojącego w jakimś pomieszczeniu. W. G. wskazał, że nie mógł nikogo wskazać na tej podstawie, ponieważ mężczyzna, którego wizerunek został mu okazany nie znajdował się w żadnym pojeździe. Obwiniony wskazał, że po obejrzeniu karoserii samochodu nie ujawnił na nim żadnych uszkodzeń, co w jego ocenie wyklucza możliwość uszkodzenia przez jego samochód twardej obudowy słupa. Dodał także, że Policja sama ustaliła kto kierował pojazdem, w związku z tym karanie go jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Obwiniony stawiał się na rozprawie. Wskazał, że samochód był jego własnością i był użytkowany jako taksówka przez różne osoby, w tym jedną z jego rodziny. Dodał, że samochód był poza jego kontrolą i nie mógł on wiedzieć kto w danym miejscu i czasie nim kieruje. W. G. podniósł, że nie miał szansy wskazać kierującego pojazdem, ponieważ nie okazano mu żadnych materiałów dotyczących zdarzenia. Podkreślił, że okazane mu zdjęcie było niewyraźne. W końcowym stanowisku oświadczył, że nie mógł się przyznać do czynu, ponieważ żadnego nie popełnił – „... ktoś inny jeździł tym samochodem. Jeśli policjantce chodziło o to, że nie wskazałem, to tak, nie wskazałem. Nie miałem szansy wskazać.”

### **Sąd zważył, co następuje:**

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę W. G. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której potwierdził on fakt, iż był właścicielem pojazdu. Sąd uznał za wiarygodne również wyjaśnienia obwinionego dotyczące tego, że samochód używany był jako taksówka przez kilka osób, w tym jedną z rodziny obwinionego. Wyjaśnienia w tym zakresie są rzeczowe i wiarygodne.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałym zakresie, w którym zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Sąd nie zgadza się w szczególności ze stanowiskiem W. G. w zakresie jego twierdzenia, iż nie miał możliwości wiedzieć, kto fizycznie korzystał z jego pojazdu o danej porze. W tym miejscu warto zaznaczyć, że charakterystyczną cechą własności, niezależnie od tego czy z tej własności się korzysta czy też nie, jest kompleks praw i obowiązków z niej wynikających, w tym obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W odniesieniu do wskazania przez obwinionego, że po obejrzeniu karoserii samochodu nie ujawnił na nim żadnych uszkodzeń, co w jego ocenie wyklucza możliwość uszkodzenia przez jego samochód twardej obudowy słupa, wskazał w tym miejscu należy, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd został powierzony z osobą kierującą tym pojazdem. Wobec tego koniecznym staje się zaznaczenie, iż organ nie zwrócił się z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła

wykroczenie – zwrócił się wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Osoba, której pojazd powierzono, mogła przecież na przykład bez zgody lub wiedzy właściciela powierzyć ten pojazd jeszcze komuś innemu.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadków P. R. i S. G., ponieważ są one rzeczowe i logiczne. W tym miejscu koniecznie wypada podkreślić, że wyżej wskazani świadkowie są osobami obcymi dla obwinionego, które powzięły informacje o zdarzeniu wskutek wykonywania przez siebie obowiązków służbowych. Nie są osobiście zaangażowani w sprawę i nie mają żadnego interesu co do jej konkretnego rozstrzygnięcia. Ponadto ich zeznania potwierdzone zostały innymi dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności dokumentami oraz zdjęciami.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Należy na wstępie podkreślić, że w niniejszym postępowaniu niewątpliwe jest, iż w dniu 28 października 2017 r. o godz. 5:24 na stacji paliw (...) o nr (...) w W. kierujący pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) dokonał uszkodzenia obudowy słupa przy dystrybutorze nr 8 /k. 6, 10, 15/.

Nie ulega również wątpliwości, że właścicielem przedmiotowego pojazdu jest W. G., który wbrew obowiązkowi nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w wymienionym wyżej dniu /1, 5, 38/.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że wszelkie twierdzenia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności i ukarania za zarzucony czyn.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu m.in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie (zgodnie z art. 6 § 1 kw) można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim ale także ewentualnym, tzn. przewidując możliwość popełnienia wykroczenia godzić się na to. Zatem, obwiniony tym samym biorąc pod uwagę istnienie ustawowego obowiązku określonego w art. 96 § 3 kw, przewidywał możliwość popełnienia tego wykroczenia, tzn. godził się na jego popełnienie.

W niniejszej sprawie obwiniony w żaden sposób nie wykazał, aby spełnione zostały przesłanki wyłączające popełnienie przez niego wykroczenia. Podnosił co prawda, że samochód był poza jego kontrolą - użytkowało go kilka osób, a on sam z niego nie korzystał, jednakże z tego tytułu W. G. nie był zwolniony ze spoczywających na nim obowiązków wynikających z posiadania pojazdu.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, bądź też zasłanianie się niepamięcią, może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 kw (podobnie postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12). Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanego, że nie wie on, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011).

W niniejszej sprawie na obwinionym jako właścicielu pojazdu, ciążył obowiązek w zakresie uregulowanym w artykułach 96 § 3 kw i 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Co prawda, żaden przepis prawa nie nakłada na właściciela pojazdu obowiązku prowadzenia rejestru komu w danym dniu udostępnia on swój pojazd, jednakże powyższe regulacje oznaczają, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania danych na temat tego,

kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykłe zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych (szczególnie w przypadku gdy jej samochód jest użytkowany przez kilka osób) – w inny korzystny dla niej sposób, tak by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu, w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 96 § 3 kw.

W zakresie sprawstwa obwinionego należy również zauważyć, iż sposób jego postępowania w istocie miał na celu uniknięcie odpowiedzialności (lub uchronienie innej osoby, w tym przypadku syna) za popełnione wykroczenie drogowe. Należy tu zwrócić uwagę na podstawowe okoliczności. Po pierwsze, obwiniony pomimo okazania mu wizerunku kierowcy, którym był jego syn, oświadczył, iż nie wie kto mógł kierować należącym doń pojazdem. Ponadto, obwiniony jest właścicielem samochodu, osobą dorosłą i poczytalną, która o sprawie dowiedziała się zaledwie po kilkunastu dniach- nic przekonującego nie wskazuje zatem, aby mógł on mieć jakikolwiek problem z przyporządkowaniem pojazdu do właściwej osoby. Oprócz tego, jako właściciel pojazdu winien zdawać sobie sprawę ze spoczywających na nim powinności wynikających z jego posiadania. Ponadto, biorąc pod uwagę przeznaczenie samochodu i liczbę korzystających z niego osób nie sposób uznać, że obwiniony nie wypracował jakiegokolwiek sposobu weryfikacji jego użytkowników i nadzoru nad nimi. Wreszcie należy przytoczyć wyjaśnienia obwinionego złożone na rozprawie w dniu 29 maja 2018 r., w których to W. G. wprost przyznał, iż nie wskazał komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania.

Wobec powyższego stanowisko i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy W. G., która została udowodniona.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 kw zagrożone jest karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 200 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzenie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 96 § 3 kw wynosi w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, kara 200 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby swoistym premiowaniem osób, które przyjmują „takytkę” nie reagowania (lub odmawiania odpowiedzi) na wezwania uprawnionych organów w związku z czynnościami w sprawach o wykroczenia drogowe, w odróżnieniu od osób, które na te wezwania reagują, ponosząc odpowiedzialność za wykroczenie lub wskazując właściwe osoby.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 zł i wymierzył koszty postępowania w wysokości 120 zł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.